

Przedłużono permanentny stan wyjątkowy we Francji

23 lipca 2016

Z informacji gazety „Figaro” wynika, że sekcja antyterrorystyczna paryskiej policji SDAT poleciła służbom monitoringu wizyjnego Nicei, gdzie 14 lipca doszło do ataku terrorystycznego, „całkowicie” zniszczyć związane z nim nagrania wideo. W sumie chodzi o materiały pochodzące ze 140 kamer monitoringu miejskiego. Pracowników służby monitoringu zaskoczyła ta decyzja. „Po raz pierwszy żąda się od nas zniszczenia dowodów” – powiedział anonimowy rozmówca gazety. Informator dodał, że z tego powodu pracownicy systemu monitoringu miejskiego mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności.[SN]

Prokuratura wyjaśniła, że śledczy już skopiowali wszystkie niezbędne materiały wideo, a usunięcie ich z serwerów ma zapobiec ich „bezprawnemu użyciu”. Tymczasem kopie nagrań posiada nie tylko służba monitoringu, ale i wiele innych instytucji, które uczestniczą w śledztwie.[SN]

Kierowca ciężarówki wjechał na Promenadzie Anglików w Nicei w tłum ludzi, który oglądali pokaz sztucznych ogni z okazji Dnia Bastylli 14 lipca. Zginęły 84 osoby, wielu rannych znajduje się w stanie krytycznym. Zamachowcem okazał się Mohamed Lahouaiej Bouhlel, urodzony w Tunezji 31-letni mieszkaniec Francji. Państwo Islamskie wzięło odpowiedzialność za masakrę.

Motocyklista, który próbował dogonić i zatrzymać kierowcę ciężarówki, który dokonał ataku terrorystycznego w Nicei, przeżył i udzielił wywiadu „Nicea Matin”. Wcześniej agencja France Presse, powołując się na świadka, poinformowała, że motocyklista próbował zatrzymać ciężarówkę, ale po nieudanej próbie otwarcia drzwi samochodu wpadł pod koła i zmarł.[SN]

Według gazety pracownik lotniska w Nicei Franck tego wieczoru

jechał wraz ze swoją żoną zobaczyć fajerwerki. „Słyszeliśmy krzyki, samochody stawały na drodze. Żona powiedziała do mnie: „Stań, coś jest nie tak”. I kiedy odwróciliśmy się, zobaczyliśmy tłum ludzi biegnących w różnych kierunkach, jakby uciekali przed czymś. Właśnie wtedy zobaczyliśmy ciężarówkę” – powiedział motocyklista. Franck dodał, że po tym, jak ciężarówka wjechała na chodnik, on od razu zdecydował się przyspieszyć.[SN]

Według mężczyzny, w końcu zdecydował się on skierować swój motocykl w stronę ciężarówki i kontynuować jazdę. Kiedy był już w stanie zaczepić się o ciężarówkę za otwarte okno kabiny, zaczął bić kierowcę lewą ręką. Frank dodał, że kierowca miał w ręce pistolet i próbował strzelać, ale broń nie działała. „W rzeczywistości byłem gotów umrzeć! Byłem w pełni świadomy i gotów umrzeć, aby go zatrzymać. I nadal go biłem. Próbowałem wyciągnąć go z kabiny przez okno, bo nie mogłem otworzyć tych cholernych drzwi” – powiedział Franck. Dodał, że po tym kierowca uderzył go pistoletem, ale mimo tego był w stanie utrzymać się przy ciężarówce.[SN]

Po ataku kierowcy w Nicei, w czwartek 21 lipca francuskie Zgromadzenie Narodowe ostatecznie przyjęło ustawę przedłużającą trwający od 14 listopada 2015 r. stan wyjątkowy o kolejne 6 miesięcy, do końca stycznia 2017 r. Ustawa wprowadza też nowe mechanizmy antyterrorystyczne, np. możliwość zakazania zgromadzeń m.in. w miejscach kultu, w których zachęca się do nienawiści czy przemocy. Ostateczny tekst ustawy jest owocem kompromisu pomiędzy deputowanymi i senatorami ze wszystkich frakcji: 87 deputowanych głosowało za, a jedynie 5 przeciw.[FP]

Ustawa skierowała Francję na drogę do „permanentnego stanu wyjątkowego”. Przeciwko tej decyzji głośno opowiedział się Związek Zawodowy Sędziów, krytykując „pogardę dla zasad demokratycznych i wolności obywatelskich”, a także francuski Rzecznik Praw Obywatelskich Jacques Toubon, który mówił o „osłabieniu państwa prawa i wykonywania praw

podstawowych”. [FP]

Efektywność stanu wyjątkowego budzi wątpliwości. Jak pokazuje dziennikarskie śledztwo dziennika „Libération”, w Nicei – wbrew zapewnieniom ministra spraw wewnętrznych – nie były przestrzegane podstawowe zasady bezpieczeństwa. W czasie zamachu w okolicy Promenady Anglików był obecny tylko jeden radiowóz, a zamachowiec kilkakrotnie nie niepokojony przejechał ciężarówką przez miejsce, w którym później dokonał ataku, znajdujące się w strefie, w której obowiązuje zakaz poruszania się pojazdami. Również aplikacja mobilna mająca ostrzegać przed zamachami nie zadziałała poprawnie w nocy z 14 na 15 lipca. [FP]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Panotykon.org [FP]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net